

Zawiedzione nadzieje z roku 1989 (IV)

Pomimo, że rząd Mazowieckiego-Balcerowicza nie dążył do całkowitego zerwania z komunistyczną przeszłością, lecz przeciwnie hamował proces demokratyzacji kraju, wdrażając przy tym bolesne dla pracowników reformy gospodarcze, co najmniej do końca 1989 roku cieszył się on wśród związkowców „Solidarności” ogromnym zaufaniem. Jednakże, w tym samym czasie funkcjonariusze PZPR (wciąż jeszcze nie rozwiązanej), wykorzystując pogarszającą się systematycznie sytuację materialną pracowników i ich rodzin, zaczęli w sprytny sposób lansować hasło: Komuno wróć!

Jak upadnie ten rząd, powrócą komuniści

W zaistniałej sytuacji, wśród związkowców NSZZ „Solidarność” zaczęły pojawiać się obawy, że jeśli ten rząd upadnie, to nawet wprowadzone przez niego niewielkie pozytywne zmiany mogą zostać cofnięte.

By zatem nie utrudniać pracy „naszemu” rządowi, członkowie rzeszowskiej Regionalnej Komisji Wykonawczej NSZZ „S” niemal codziennie pomagali w rozwiązywaniu konfliktów w zakładach pracy, przy czym często zmuszeni byli uczestniczyć w wygaszaniu licznych protestów. Bowiem w drugiej połowie 1989 roku, pomimo kierowanych przez krajowe i regionalne struktury „S” apeli o zachowanie spokoju i powstrzymanie się od strajków, w całym regionie do różnego rodzaju protestów dochodziło, i to nie tylko w zakładach pracy na tle problemów pracowniczych. Napięta sytuacja utrzymywała się przez cały czas w unieruchomionym od kwietnia rzeszowskim „Polamie”, gdzie co jakiś czas dochodziło do mniejszych lub większych protestów (głównie z powodu niepłacenia pracownikom terminowo poborów i podejmowanych kilkakrotnie prób zwolnienia załogi bez zapewnienia zwalnianym odpraw i zaległych świadczeń). W dniach od 12 do 19 września trwał strajk okupacyjny pracowników Miejskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, dotyczący głównie spraw płacowych. Większość tych protestów udawało się rozwiązać, lub choćby tylko za-



Ostrzeżenie przed możliwością powrotu do władzy dygnitarzy komunistycznych (rys. zamieszczony w biuletynie „Solidarność Polamu” z czerwca 1989 roku)

łagodzić, dopiero po interwencji członków i ekspertów RKW.

Członkowie RKW zmuszeni byli także współuczestniczyć w wygaszaniu protestów, których organizatorami nie byli związkowcy „S”, jak choćby wrześniowego strajku więźniów z zakładu karnego w Załężu (będącego w stanie wojennym ośrodkiem internowania działaczy „S”). Podejmowali także interwencje w sytuacji, gdy akcje protestacyjne organizowali członkowie postkomunistycznego OPZZ. Działacze tego związku (utworzonego przez komunistów po zdelegalizowaniu „S”) do czerwca 1989 roku nie prowadzili praktycznie żadnych działań zmierzających do podwyższenia pracownikom płac i zapewnienia im lepszych warunków pracy, jednakże wkrótce po legalizacji

„S” stali się nagle niezwykle aktywni i radykalni w działaniach. Przykładem tego była m.in. zorganizowana przez działaczy OPZZ na tle płacowym akcja protestacyjna w Miejskim Przedsiębiorstwie Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Nowej Sarzynie – polegająca na odcięciu w dniu 6 października wody dla miasta. Odcięcie wody wywołało wielkie wzburzenie mieszkańców miasta i mogło nawet doprowadzić do lokalnych zamieszek. Po interwencji członków rzeszowskiej RKW dopływ wody dla miasta przywrócono, ale strajku nie zakończono.

Aktywny udział działaczy „S” w zapobieganiu wszelkiego rodzaju protestom, nawet jak najbardziej uzasadnionym gwałtownie pogarszającą się sytuacją materialną pracowników i co najmniej nieudolnym postępowaniem władz państwowych, wynikał z jednej strony z wciąż żywionej nadziei, że wdrażane przez rząd Mazowieckiego bolesne reformy gospodarcze

doprowadzą w przyszłości do radykalnej poprawy warunków życia Polaków, z drugiej zaś strony z dość powszechnej obawy, że jeśli ten rząd upadnie to do władzy powrócą komuniści i już na zawsze wróci wszystko to, co było.

Z tej przyczyny, pracownicy w przeważającej większości godzili się na systematyczne pogarszanie sytuacji materialnej swojej i swoich rodzin, a nawet gotowi byli do jeszcze większych wyrzeczeń, byleby tylko nie dopuścić do upadku „naszego solidarnościowego” rządu. Dziś może wydawać się to niewiarygodne, ale wiara w dobrą wolę tego rządu była tak powszechna, że wielu pracowników, ale także emerytów i rencistów, z własnej inicjatywy przekazywało swoje skromne oszczędności, z trudem zgromadzone w latach ubiegłych, na utworzony jesienią 1989 roku Fundusz Wspierania Inicjatyw Społecznych i Gospodarczych Prezesa Rady Ministrów T. Mazowieckiego. Na fundusz ten przekazywały natomiast systematycznie pieniądze (pochodzące ze składek członkowskich) regionalne i zakładowe struktury „S”. Ponadto, wiele zakładowych struktur „S” organizowało coś w rodzaju znanych z okresu PRL czynów społecznych, polegających na darmowym wykonywaniu pracy po godzinach, lub w wolne soboty, by wypracowane w ten sposób środki przekazać na Fundusz Mazowieckiego. Dobrowolnymi wpłatami wspierano także Fundusz SOS – Pomocy dla Najbardziej Potrzebujących Ministra Pracy Jacka Kuronia.

Jerzy Klus

20 lat samorządu

26 listopada mszą świętą w Bazylice Ojców Bernardynów w Rzeszowie rozpoczęły się obchody jubileuszu 20-lecia województwa podkarpackiego. Wzięli w niej udział również przedstawiciele Regionu Rzeszowskiego NSZZ „Solidarność” Bogumiła Stec-Świdarska, zastępca przewodniczącego ZR oraz poczet sztandarowy ZR.

W ramach obchodów odbyła się sesja nadzwyczajna Sejmiku, odsłonięcie i poświęcenie Herbu Województwa, a także zaprzysiężenie Młodzieżowego Sejmiku Województwa Podkarpackiego.

Na gali w Filharmonii Podkarpackiej wręczono odznaczenia państwowe, a uczestnicy wysłuchali koncertu „Carmina Burana” w wykonaniu podkarpackich chórów oraz solistów.



Przedstawiciele Zarządu Regionu Rzeszowskiego NSZZ „Solidarność” uczestniczyli we mszy św. wraz z poczetem sztandarowym

Jadwidze WÓJTOWICZ

Dyrektor Szkoły Podstawowej w Wiercanach
wyraży szczerego współczucia z powodu śmierci Mamy
składają koleżanki i koledzy z „Solidarności”
Oświaty i Wychowania w Rzeszowie



Markowi GAMRACY

wyraży szczerego współczucia z powodu śmierci Taty
składają koleżanki i koledzy z „Solidarności”
Oświaty i Wychowania w Rzeszowie



Zbigniewowi ZBIEGA

Członkowi Zarządu Komisji Międzyzakładowej
wyraży szczerego współczucia z powodu śmierci Mamy
składają koleżanki i koledzy z „Solidarności”
Zakładów Chemicznych Organika-Sarzyna

